

Paweł Kielar

Jana Sartorisa itinerarium S. Thomae

Studia Theologica Varsaviensia 7/2, 271-276

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. PAWEŁ KIELAR O.P.

JANA SARTORISA ITINERARIUM S. THOMAE

Na liście pisarzy dominikańskich, pochodzących z klasztoru wrocławskiego, wymienił Bzowski Jana Sartoris, jako autora *Itinerarium S. Thomae*, w którym miała być zebrana cała tomistyczna nauka, filozoficzna i teologiczna, opracowana w 1373 r. (*Tutelaris Silesiae*, wyd. 2, s. 33). Notatka Bzowskiego o Janie Sartoris, umieszczona w mało znanym żywocie bł. Czesława, nie została powtórzona w *Propago*, które przez całe wieki było głównym podręcznikiem do historii dominikanów w Polsce i dlatego nie weszła do historii literatury polskiej. O Janie Sartoris nic nie wiedział ani Wiszniewski, ani Barącz. Jedyńc Klose, na podstawie Bzowskiego umieścił o Janie Sartoris lakoniczną wzmiankę, ale bez żadnych podstaw pomieszał go z innym pisarzem dominikańskim z pierwszej połowy XIV w., Janem Sutorką, autorem kazań *De tempore et sanctis* (Von Breslau, II, 2, s. 288).

Itinerarium S. Thomae Jana Sartorisa przetrwało w zapomnieniu i na szczęście zostało ponownie odkryte w rękopisach klasztoru wrocławskiego, przechowywanych w B. U. we Wrocławiu, pod sygn. I Q 460, gdzie dostało się za rządów pruskich, po kasacie klasztoru wrocławskiego w 1810 r. Ponieważ pierwsza karta tytułowa była wówczas wyrwana, wobec tego bibliotekarz, na podstawie treści, nadał rękopisowi umowny tytuł biblioteczny: *Vocabularius theologicus, codex chartaceus, 1373*. Omawiany rękopis jest rzeczywiście słownikiem teologicznym. Zawiera syntetycznie opracowane poszczególne zagadnienia na podstawie dzieł św. Tomasza. Hasła ułożone są w porządku alfabetycznym. Po hasle następuje odsyłacz do dzieła św. Tomasza, a następnie streszczenie odpowiednich artykułów. Poszczególne ustępy każdego hasła są oznaczone na marginesie literami alfabetu. Tekst jest pisany w dwu kolumnach. Pierwsza litera każdego hasła, a nawet każdego ustępu jest wyszczególniona czerwonym atramentem.

Po ukończeniu tekstu, na k. 89 Autor umieścił kolofon: *Completus fuit liber iste in die decollationis Sancti Johannis Baptistae per fratrem Johannem Sartoris tunc existens (!) lector in Swydnitz A. D. 1373.* Na kk. 89—90 podano spis haseł głównych z odsyłaczami do stron, zaś na kk. 90—91 spis haseł szczegółowych z odsyłaczami do hasła głównego i ustępu oznaczonego literą alfabetu. Na kk. 91—92 dodatkowe hasło: *Gratia Christi*, a na k. 26, po hasle *gratia* odsyłacz: *Gratia Christi in fine*. Wreszcie na k. 93 późniejsza notatka proveniencyjna: *Libellus conventus wratislaviensis Sancti Adalberti Ordinis Fratrum Praedicatorum*.

Rękopis Jana Sartoris jest kodeksem papierowym, formatu in quarto, kk. 1—93, cały pisany jest tą samą ręką, drobnym i starannym pismem, charakterystycznym dla XVI w. „scriptura notularis” z zastosowaniem licznych skrótów. Znak wodny papieru: chart wyprostowany z obrozą i dzwonkiem na szyi (Briquet, nr 3602) wskazuje, że papier pochodził z papierni w Szampanii i był używany w Paryżu w siedemdziesiątych latach XIV w. Widocznie Jan Sartoris odbywał swe studia lektorskie na studium generalnym w Paryżu i w oparciu o tamtejsze wzory opracował rękopis, a po powrocie do kraju wykończył go na przywiezionym papierze, w Swidnicy, 1373 r.

Ze sposobu numerowania stron wynika, że tekst właściwy zaczynał się na drugiej stronie pierwszej wyrwanej karty, po której zachowały się tylko nieznaczące fragmenty z tekstem. Pierwsza strona posiadała tytuł i wstęp Autora. Za czasów Bzowskiego rękopis Jana Sartoris był jeszcze nieuszkodzony. Ten rękopis będzie dalej określany literą A.

Drugi egzemplarz tej samej pracy Jana Sartoris znajduje się w rękopisie II F 106, pochodzi z pierwszej połowy XV w.; należał on do Kolegiaty Głogowskiej. Kodeks II F 106 zawiera trzy traktaty autorów dominikańskich: 1. Jana Bromyard, dominikanina angielskiego, zbiór zagadnień z prawa kanonicznego i cywilnego, ułożonych w porządku alfabetycznym, a więc pewnego rodzaju słownik prawniczy (kk. 1—122). 2. *Vocabularius theologicus*, Jana Sartoris, który dalej będzie określany literą B (kk. 123—230). 3. Roberta Holkoth, dominikanina angielskiego, *Postila super VII capitula Ecclesiastes* (kk. 121—343). Dobór samych autorów dominikańskich, z których jeden był dominikaninem śląskim, a jego rękopis znajdował się w bibliotece klasztoru wrocławskiego pozwala przypuszczać, że cały kodeks II F 106 był sporządzony w klasztorным *scriptorium*, na zamówienie Kolegiaty Głogowskiej.

Egzemplarz B zawiera pełny tekst właściwy, co pozwala na odtworzenie całości egzemplarza A. Ocalałe resztki tekstu pierwszej karty egzemplarza A pozwalają stwierdzić, że początkowy tekst egzemplarza B jest zgodny z brakującym tekstem egzemplarza A.

Na pierwszej nienumerowanej stronie egzemplarza A była przedmowa Autora. Inc.: *Cum multi studiosi viri, eliganti ingenio ac studio diversimodo quaestiones pulchrae et pro suis studiis necessariae ex dictis S. Thomae de Aquino collegissent, placuit et mihi... ex dictis praefati Doctoris aliqua pro meo studio necessaria excerpere... hunc librum „Itinerarium S. Thomae appellavi”*. Autor wymienia pisma, z których korzystał: Summę teologiczną, Komentarz do Sentencji Piotra Lombarda, Quaestiones quodlibetales, De spiritualibus creaturis oraz De Malo. Dalej Autor donosi, że swoje opusculum postanowił udostępnić studentom teologii, a głównie kaznodziejom, którzy nie mogą zabrać ze sobą w podróż obszernych dzieł św. Tomasza, nie wszędzie mogą je zastać, a z powodu ubóstwa nie stać ich na kupno, lub na przepisanie. Nazwę *Itinerarium S. Thomae* należy więc rozumieć jako przewodnik do dzieł św. Tomasza, zarazem przewodnik św. Tomasza dla kaznodziejów informujący ich co i jak należy nauczać w kazaniach. Przedmowa kończy się życzeniem Autora, aby dzięki jego podręcznikowi: *eo devotius, quo quietiu verbum Dei proponere quilibet possit populo ad laudem et ad gloriam eius qui trinus et unus extat Deus per infinita saecula saeculorum Amen. Explicit prologus, sequitur capitulum de...*

Na pierwszej numerowanej stronie było hasło: *Inc.: Abstinencia, Thomas 2—2, q. 146, a. 1. Usus ciborum et eorum abstinencia secundum se considerata non pertinet ad regnum Dei, dicit enim Apostolus I Cor. esca vos non commendat Deo, neque enim si non manducavimus deficiemus, neque si non manducabimus habundemus...* Następnie hasła: *Acceptio personarum, Accidia...*, końcowe zaś: *Voluntas, Voluntas Dei, Votum, Xpistus, Ymago*.

Itinerarium Jana Sartorisa było dobrze przyjęte przez kaznodziejów, o czym świadczą pełne uznania słowa Bzowskiego, wyraziciela opinii klasztoru wrocławskiego, oraz fakt przepisywania rękopisu przez duchowieństwo diecezjalne.

Znaleźli się także naśladowcy, którzy dla osobistych potrzeb kaznodziejskich sporządzali wypisy haseł z *Itinerarium* oraz opracowywali nowe hasła. Przykładem może być kodeks I Q 320 z XV w. pochodzący również z klasztoru dominikańskiego we Wrocławiu. Dalej egzemplarz ten będzie oznaczony literą C. Rękopis C zawiera zbiór kazań na W. Post i różne materiały kaznodziejskie, zaś na kk. 104—142 zbiór opracowanych haseł, w układzie alfabetycznym, na podstawie dzieł św. Tomasza. Nie posiada ani tytułu własnego, ani autora, ani daty powstania. W katalogu przyjęto umowną, biblioteczną nazwę: *Florilegium ex operibus S. Thomae de Aquino*. Egzemplarz C zaczyna się również od hasła: *Abstinencia*, poczem następuje: *Ad absolutionem peccatorum, Accidia*, kończy się zaś hasłami: *Visio divina, Videre Deum*.

Pierwsze hasło: *Inc. Abstinentia ut dicit beatus Thomas in 2—2 ex suo nomine importat subtractionem ciborum... Expl.: et pro valitudinis suae necessitatibus*. Ostatnie hasło, k. 142 *Inc.: Videre Deum, Thomas, Contra Gentiles dicit quod unus alio perfectius Deum videre potest... secundum quod maius ac minus ei appropinquant*. Na następnej stronie (k. 142 v.) dodano już w innym układzie streszczenie artykułu *De voto* (2—2, q. 88, a. 6).

Autor C pominął wiele haseł znajdujących się w egzemplarzu A, inne skrócił do 2—3 wierszy, natomiast wprowadził cały szereg nowych haseł, które miały większe znaczenie dla kaznodziejstwa, wykorzystał też niektóre inne pisma św. Tomasza, pominięte przez Jana Sartoris, np. *Contra Gentiles*. Zarówno wybór haseł jak ich opracowanie są wynikiem osobistej pracy autora C, a *Itinerarium* Jana Sartorisą było tylko wzorem i materiałem pomocniczym, z którego zapewne korzystał.

Obydwa egzemplarze A i C różnią się przeznaczeniem i techniką redakcyjną. Jan Sartoris miał na względzie potrzeby nauki i kaznodziejstwa, pisał dla studentów teologii i kaznodziejów. *Itinerarium* zostało wydane dla użytku publicznego. Redakcja tekstu była dokładnie wykonana, sporządzono indeksy i dokładne odsyłacze, które wyraźnie zachęcały czytelnika i ułatwiały zapoznanie się z pismami św. Tomasza. Opracowanie autora C uwzględniało tylko jego osobiste potrzeby kaznodziejskie, nie posiadało więc ani indeksów, ani odsyłaczy. Egzemplarz C był częścią osobistych materiałów kaznodziejskich Autora. Obydwa egzemplarze A i C zachowały format in quarto wygodny do podróży.

Omówione podręczniki mają duże znaczenie dla historii kaznodziejstwa i teologii w Polsce. Potwierdzają istnienie w dalszym ciągu kaznodziejstwa wędrownego i są zgodne z dokumentami papieskimi, które przy końcu XIV w. i na początku XV w. udzielały niektórym wybitnym dominikanom upoważnień penitencjarza papieskiego dla celów kaznodziejskich na szerokich przestrzeniach Pomorza, Polski oraz na terenach misyjnych Litwy, Rusi i Mołdawii, jak to widzimy na przykładzie Piotra z Chomiąży, Michała Trestki, Jana z Bzowa i Grzegorza z Buczkowa.

Dla historii teologii *Itinerarium* Jana Sartoris przynosi szereg cennych wiadomości na temat rozpowszechnienia się nauki i dzieł św. Tomasza w Polsce.

Nauka Tomasza z Akwinu była oficjalnie uznana, broniona i rozpowszechniana w Zakonie dominikańskim już w siedemdziesiątych latach XIII w. Komentarzami do filozofii arystotelesowskiej posługiwano się obowiązkowo już w XIII w. Na początku XIV w. program studiów dla kandydatów na lektorów, wydany w 1313 r. wymagał zapoznania

się z niektórymi wybranymi tekstami Tomasza w przeciągu trzech lat poprzedzających studia lektorskie, a więc na studium naturarum oraz na studium partykularnym teologii. Szerzej uwzględniono system tomistyczny na studiach generalnych. Można więc przyjąć, że na początku XIV w. lektorzy byli już obznajomieni z nauką i pismami Tomasza i posługiwali się jego komentarzami, a studia generalne musiały wówczas posiadać wszystkie ważniejsze pisma Tomasza.

W Polsce, z powodu braku większego ośrodka naukowego na poziomie uniwersyteckim, znajomość tomizmu była znacznie mniejsza. Pomimo tego, w B. U. we Wrocławiu znajdujemy wyraźne ślady, że również w Polsce, w drugiej połowie XIII w. znane były po klasztorach komentarze Tomasza i Alberta do filozofii arystotelesowskiej. Z początku XIV w. pochodzą pierwsze komentarze do Pisma św. służące do wykładów i do kazań *de tempore*, natomiast na razie nie natrafiono na żadne ślady istnienia w tych czasach większych pism, jak obydwie *Summy* i *Quaestiones disputatae*.

Rozpowszechnienie się nauki i pism Tomasza rozpoczęło się dopiero po kanonizacji (1323), która ogromnie podniosła powagę jego osoby i nauki. W Polsce przykładem korzystania z pism św. Tomasza w kaznodziejstwie są kazania dominikanina wrocławskiego Peregryna z Legnicy (AFP, XIX, 1949, s. 274) z r. 1341. Należało to jednak do wyjątków. Ogół kaznodziejów posługiwał się tradycyjnie wyłącznie Biblią i pismami Ojców Kościoła. Kaznodziejstwo było wówczas nastawione przeważnie na umoralnienie słuchaczy, unikano więc systematycznego wykładu teologicznego metodą scholastyczną. Tego wymagał poziom słuchaczy.

Pierwszą wiadomość o istnieniu *Summy* teologicznej na Śląsku przynosi testament księcia brzeskiego Ludwika I (1358—1398), który w r. 1360 zapisał dominikanom w Brzegu *Summę* 2—2 oraz polecił im zwrócić ich własny czerwony egzemplarz *Summy* 2—2 zastawiony u Księcia za 3 floreny, przez brata Konrada (C. d. S. IX, 247). Z tego faktu można przypuszczać, że *Summa* teologiczna była już wówczas w użyciu przynajmniej w najważniejszych ośrodkach szkolnictwa dominikańskiego w Polsce jak: Wrocław, Świdnica, a komentarze do filozofii arystotelesowskiej w ośrodkach studiów filozoficznych, które są znane z 1378 r. Przewagę *Summy* 2—2 nad innymi częściami tłumaczy się jej przydatnością do celów kaznodziejskich. W świetle tych faktów należy oceniać wartość *Itinerarium S. Thomae*, które dostarczało w łatwej formie materiału do kazań, budziło zainteresowanie nauką św. Tomasza, a początkujących wprowadzało do bezpośredniego korzystania z jego dzieł. *Itinerarium*, Jana Sartoris w pewnym stopniu przyczyniło się zapewne do rozpowszechnienia tomizmu w prowincji oraz wśród duchowieństwa diecezjalnego i wiernych. W drugiej po-

lowie XIV w. lektorzy dominikańscy w Polsce już stosunkowo dobrze znali naukę św. Tomasza i potrafili się posługiwać jego dziełami.

Dalsze losy lektora Jana Sartoris nie były znane. Na niedawno odnalezionej liście lektorów dominikańskich z 1378 r., Jan Sartoris nie jest wymieniony, nie występuje też na żadnym stanowisku w prowincji, odnosi się wrażenie, że po roku 1373 lektor Jan Sartoris opuścił Śląsk i Polskę. W kilkanaście lat później pojawił się w Krakowie dominikanin Jan Sartoris jako sufragan krakowski. Z czasów jego urzędowania zachował się jedyny jego dokument wystawiony na Łysej Górze około 1392 r. dla dominikanów w Serecie (Mołdawia), w którym bp Jan tytułował się bpem sereckim, sufraganem krakowskim, wikariuszem Jerozolimy i Doliny Jozafata, penitencjarzem papieskim i spowiednikiem Króla i Królowej Polski. Z tych wiadomości możnaby wnioskować, że lektor Jan Sartoris, wkrótce po 1373 r. został powołany do Rzymu na stanowisko penitencjarza papieskiego dla pielgrzymów polskich. Na penitencjarzy papieskich powoływano z prowincji najlepszych ludzi. Po latach pracy w Rzymie, jak się to często zdarzało, Jan Sartoris został wynagrodzony godnością biskupa tytularnego z tytułem wikariusza Jerozolimy i Doliny Jozafata, a po przeniesieniu Andrzeja Jastrzębca z biskupstwa sereckiego na wileńskie (1388), Jan Sartoris został biskupem sereckim, następnie przyjął stanowisko biskupa sufragana przy biskupie krakowskim Piotrze Wyszu i został powołany na spowiednika Jagiełły i królowej Jadwigi. Źródła zakonne znają również bpa Jana Sartorius, jako biskupa sereckiego (MOPH, XXII, 107, i literatura). Zmarł około 1394 r. Działalność bpa Jana Sartoris w Krakowie wypada na czasy, gdy pod przewodnictwem Franciszka Oczo, jako wikariusza generalnego Rajmunda z Kapuy, dokonywał się przełom w prowincji polskiej: przeniesienie ośrodka rządów prowincją do stołecznego Krakowa, reforma prowincji w duchu bł. Rajmunda, przejęcie władzy przez dominikanów polskich oraz organizacja Studium Generalnego w Krakowie. Działalność Franciszka Oczo była popierana przez bpa Piotra Wysza i królowę Jadwigę, dlatego też bp Jan Sartoris może być słusznie uważany za pośrednika pomiędzy Królową, a prowincją polską. Poparcie Królowej poprzez bpa Jana Sartoris przyczyniło się decydująco do powodzenia Franciszka Oczo i do przeprowadzenia wszystkich zamierzonych planów.